

Powierski, Jan

Weryfikacja przekazu Herborda o antypolskim sojuszu pomorsko-prusko-ruskim w czasach Bolesława Krzywoustego

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 24 (204), 125-141

1990

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Powierski (Gdańsk)

WERYFIKACJA PRZEKAZU HERBORDA
O ANTYPOLSKIM SOJUSZU POMORSKO-PRUSKO-RUSKIM

W CZASACH BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO

O wspomnianym w tytule sojuszu informuje Herbord w III i IV rozdz. księgi drugiej swego *Dialogu o życiu św. Ottona*¹. Ze względu na ograniczoną objętość niniejszego artykułu niektóre zagadnienia zostaną tu tylko zasygnalizowane; autor ma zamiar powrócić do nich w oddzielnych opracowaniach. Pomijamy w zasadzie kwestie pośrednio wiążące się z tematem — podstawowe wyjaśnienia, uwagi i literaturę przedmiotu odnaleźć można w instruktywnym komentarzu (a jeśli chodzi o stan badań źródłoznawczych — we wstępach) Kazimierza Limana do najnowszych edycji trzech żywotów św. Ottona². Ograniczenie odnośnej dokumentacji umożliwi autorowi skupienie się na tym, co we własnym przekonaniu może on wnieść nowego do kwestii weryfikacji wspomnianych informacji Herborda. Z wymienionych względów prezentację literatury dotyczącej bezpośrednio tematu zawężamy także tylko do tych prac, które Liman uznał za stosowne wymienić jako aktualne dla oceny wiadomości Herborda o sojuszach ruskich.

Henryk Łowmiański nie uznawał wiarygodności informacji o przynależności do antypolskiej koalicji wraz z Rusinami Prusów³ — wrócimy do tego później. Karol Maleczyński przyjmując współdziałanie pomorsko-pruskie odrzucił jednak istnienie sojuszu z Rusią, uważając, że Rutheni

¹ Herbord, *Dialog o życiu św. Ottona biskupa bamberskiego*, wyd. J. Wikariak, K. Liman, [w:] *Pomniki dziejowe Polski*, ser. II (dalej: MPH Sn) t. 7, cz. 3, Warszawa 1974, s. 62—68 (dalej: Herbord).

² Por. przyp. poprzedni oraz *Św. Ottona biskupa bamberskiego Żywot z Prüfening*, wyd. ci sami, MPH Sn, t. 7, cz. 1, Warszawa 1966 (dalej: Prüf.); Ebo, *Żywot św. Ottona biskupa bamberskiego*, wyd. ci sami, MPH Sn, t. 7, cz. 2, Warszawa 1969 (dalej: Ebo).

³ H. Łowmiański, *Stosunki polsko-pruskie za pierwszych Piastów*, *Przegląd Hist.* 1950, t. 41, s. 161.

w rozdz. III i IV księgi drugiej *Dialogu* zostali pomyleni z Rugijczykami, chodziło więc o sojusz rugijsko-pomorski⁴. Autor uznał za możliwe istnienie antypolskiego sojuszu Rusinów, Pomorzan, Prusów i Połowców w latach 1116—1122, kiedy to zarazem Czesi i Węgrzy byli w przyjaznych stosunkach z Bolesławem Krzywoustym⁵. To zdanie było jednak oparte na nieporozumieniu, ponieważ Czesi i Węgrzy zostali wymienieni przez Herborda w rozdz. III także wśród wrogów Krzywoustego. Czy przyznanie się do pomyłki pod tym względem oznacza jednak odrzucenie wiarygodności przekazu Herborda?

Herbord istotnie nazwy „Rutheni” w księdze trzeciej używa dla określenia mieszkańców Rugii⁶, ale warto zauważyć, że tamże i Rugia nosi nazwę „Ruthenia”, podczas gdy w pierwszym rozdziale drugiej księgi nazwana została ona Rugią, a zarazem Ruś występuje jako „Ruscia”⁷. Rugianie jako „Rutheni” i „Ruotheni” występują w tych samych okolicznościach, jak w III księdze *Dialogu* także u Ebona⁸. W obu wypadkach jest mowa o ludzie pogańskim, czego nie powiedziano o ich imiennikach w rozdz. III—IV księgi drugiej dzieła Herborda. Można sądzić, że informacje o Rugijczykach u Herborda pochodzą albo od Ebona, albo ze wspólnej podstawy źródłowej. Nie da się tego powiedzieć o pierwszych rozdziałach drugiej księgi *Dialogu*, które są zupełnie niezależne od wcześniejszych żywotów św. Ottona.

Można zauważyć, że w I rozdz. drugiej księgi Herborda w sąsiedztwie Pomorza wymieniono kolejno *Leuticiam* (ziemię Luciców), Saksonię, Danię i Rugię⁹, skąd wynika, że pod Saksonią rozumiano tu obszar między ziemią lucicką a Bałtykiem (wymienionym zresztą między Saksonią a Danią), a ziemia lucicka leżała dalej od morza niż Saksonia i Pomorze. W księdze trzeciej tymczasem prowadzi Herbord Ottona III z Saksonii (w której leży Halle) przez Łabę i Hobolę i dalej przez ziemię lucicką do pomorskiego Dymina¹⁰, a podobnie jest w *Żywocie* z Prüffening¹¹. Tak więc tu występuje związek Herborda z wcześniejszym żywotem św. Ottona, a zarazem sprzeczność z opisem z I rozdz. II księgi. Nie może więc ulegać wątpliwości pochodzenie tego ostatniego z innego źródła niż

⁴ K. Maleczyński, *Bolesław Krzywousty. Zarys panowania*, Kraków b.r.w., s. 155 i n.; tenże, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 140 i przyp. 105, s. 207—214.

⁵ J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968, s. 104 i n.

⁶ Herbord, lib. III, cap. 30 i n., s. 191—195.

⁷ Ibid., lib. II, cap. 1, s. 60.

⁸ Ebo, lib. III, cap. 11 i 23, s. 111 i n. i 133—136.

⁹ Herbord, s. 59 i n.

¹⁰ Ibid., lib. III, cap. 1—2, s. 147—151.

¹¹ Prüf., lib. III, cap. 4, s. 59—61; por. Ebo, lib. III, cap. 3—5, s. 99—103.

inne fragmenty *Dialogu*, wykazujące związek z wcześniejszymi żywotami św. Ottona.

Można udowodnić, że opis położenia Pomorza w I rozdz. II księgi *Dialogu* tak w wykazie sąsiadów, jak w podaniu części właściwości kraju jest przekształconym opisem położenia Polski ze wstępu do *Kroniki* Galla Anonima¹². Ograniczmy się tu do przykładowych elementów: u Helmolda Pomorze ma w sąsiedztwie Flaviam (tzn. ziemię Połowców), Prusy, Ruś, Węgry, Morawy, Polskę aż do styku ziemi lucickiej i Saksonii. Jeśli wyliczyć z tego wykazu Polskę, to będzie jasne, że wymieniono sąsiadów Polski wraz z Pomorzem, a nie Pomorza, które nie mogło wszak sąsiadować z Rusią, Morawami czy Węgrami. Opis sąsiadów Pomorza u Herborda niemal dokładnie odpowiada opisowi sąsiadów Polski u Galla, jeśli przyjmiemy, że *Polonia* Herborda zastąpiła *Bohemiam* Galla, *Leuticia* — *Selenciam*, a *Flavia* została dodana (może w miejsce źle zinterpretowanych Sarmatów). Tezę o zależności opisu Herborda od opisu Galla można by uzasadnić dokładniej, tu ograniczamy się tylko do wniosku: że: 1) zależność nie mogła być wynikiem zasłyszania (jest np. oczywiste, że w Bawarii trudno byłoby bez autorytetu pisma uwierzyć, że Pomorze sąsiadowało z Morawami i Węgrami); 2) nie można przyjąć zależności bezpośredniej, ale za pośrednictwem źródła trzeciego (nazwijmy je źródłem x). Pojawienie się w opisie nazwy *Flavia* oraz jej usytuowanie przed Prusami (i Rusią) — a więc między Rugią a Prusami — wskazuje na zależność od przekazu takiego, jak u Herborda w rozdz. III—IV księgi drugiej, gdzie mamy rzeczywiście kolejność: *Flavi, Prusci, Pomerani*, ale jest to zrozumiałe z perspektywy Rusi, gdyż chodzi tam o jej sprzymierzeńców (a nie sojuszników Rugii). Stąd wynikają dwa kolejne wnioski: 1) nie ulega wątpliwości, że *Rutheni*, których sojusznikami są tam Połowcy, Prusowie i Pomorzanie, to Rusini, a nie Rugijczycy, w mniemaniu twórcy tekstu; 2) rozdz. I, III i IV pochodzą z tego samego źródła.

Rozdział II księgi drugiej *Dialogu* stanowi pochwałę Bolesława Krzywoustego (jeśli nie liczyć nawiązania do św. Ottona), bardzo ogólna, która mogłaby być streszczeniem zwłaszcza ostatniej księgi *Kroniki* Galla — np. słowa o pokorze wobec Boga mogą być aluzją do opisu jego pielgrzymki na Węgry. Rozdz. III (*De actibus et bellis Boleslai ducis*) brzmi:

Erant autem, cum quibus divisim diversis temporibus certamen habebat, e parte una Polonie: Bohemi, Moravi, Ungari; ex alia: Rutheni, gens crudelis et aspera, qui Flavorum, Pruscorum et Pomeranorum freti auxiliis acrius diuciusque illi restiterunt. Sed frustra, quia tandem superati ab eo et contriti post multas clades pacem ab eo postulare cum rege suo decreverunt. At ille, ut erat bellis et laboribus semper

¹² Anonima tzw. *Galla kronika czyli dzieje książąt i władców polskich*, wyd. K. Maleczyński, MPH Sn, t. 2, Kraków 1952, s. 6—9 (Prohemium).

infractus, non continuo de pace acquiescere voluit, nisi prius aliqua memorabili honorificencia satisfaccionem accepisset.

Ten rozdział łączy poprzednią ogólną pochwałą Krzywoustego, konkretyzując ją do sprawy stosunków z sąsiadami, z następującym dalej opisem stosunków z Rusią. Nietrudno zauważyć, że już tu centralne miejsce zajmuje Ruś; Połowcy, Prusowie i Pomorzanie są wymienieni właśnie jako jej sprzymierzeńcy przeciw Bolesławowi, do niej więc niewątpliwie odnosi się wzmianka o królu. Jest jasne, że całe zdanie do „Sed frustra” jest streszczeniem następnego rozdziału, antycypacją tego, co w nim będzie napisane. Rozdział trzeci więc, poza suchą wzmianką o Czechach, Morawianach i Węgrach, nie ma dla nas samodzielnej wartości. Wzmianka o tym, że z wymienionymi sąsiadami „w różnych czasach” Krzywousty miał konflikty, jest w pełni wiarygodna, ale oczywiście nie wynika z niej, że koniecznie — jak autor sądził wcześniej — konflikt z Czechami, Morawianami i Węgrami musiał trwać jednocześnie, a z Rusinami i ich sprzymierzeńcami — kiedy indziej. W tej sytuacji wzmianką o Czechach, Morawianach i Węgrach dalej nie musimy się zajmować, ograniczyć się zaś możemy wyłącznie do analizy rozdziału IV.

Rozdział IV składa się z dwóch części. Zaczniemy od drugiej. Jest to przekaz o porwaniu Wołodara Rościśławowicza przemyskiego (aczkolwiek nazwanego tu *regem Ruthenorum* bez podania imienia) przez Piotra Włostowica. Spośród różnych źródeł, informujących o tym fakcie¹³, najlepszy jest przekaz mistrza Wincentego. Jestem zupełnie pewien (postaram się to uzasadnić w innym miejscu¹⁴), że nie chodzi tu o zbieżność wynikającą z korzystania z tradycji ustnej, ale o oparcie się na tym samym źródle pisanym (mało prawdopodobne, by mistrz Wincenty korzystał bezpośrednio z *Dialogu* Herborda, gdyż powinno by się to ujawnić w lepszych informacjach o podporządkowaniu Pomorza przez Krzywoustego, wykluczone natomiast ze względów chronologicznych, by Herbord korzystał z kroniki Wincentego). Gołosłownie tymczasem zauważamy, że łączy też dzieło Herborda (ale w tym wypadku i inne żywoty św. Ottona) i mistrza Wincentego (ale tym bardziej niebezpośrednio) motyw „julijskich” grodów Słowian oraz zamorskiej wyprawy Polaków, przez mistrza Wincentego w zmitologizowanej postaci przeniesione do „dziejów bajecznych”. Podejrzewamy, że wspólnym źródłem Herborda i mistrza Wincentego była jakaś pisana opowieść o Piotrze Włostowicu, która mogła

¹³ Por. dane: M. Plezia, *Średniowieczne podania i legendy o Piotrze Właście*, Przegląd Współczesny 1939, t. 18: tenże, *Palatyn Piotr Włostowicz*, Warszawa 1947; *Cronica Petri comitis Poloniae accedunt Carmini Mauri fragmenta*, ed. M. Plezia, MPH Sn, t. 3, Cracoviae 1951 (zwłaszcza wstęp). Dalszą lit. podaje K. Liman w przypisach do omawianego rozdziału *Dialogu*.

¹⁴ Autor przygotował obszerne studium o stosunkach między źródłami polskimi i ruskimi, w którym zajmuje się też przekazami o Piotrze Włostowicu.

być zaopatrzona w oparty na *Kronice* Galla Anonima, ale zmodyfikowany, wstęp geograficzny i historyczny, podobnie jak późniejsza *Kronika o Piotrze*. Jest to jednak wniosek trudniejszy do uzasadnienia niż korzystanie przez Herborda ze wspólnego źródła x w rozdz. I—IV księgi drugiej i mistrza Wincentego przynajmniej w przekazie o porwaniu Wołodara. Jeśli *Dialog* został napisany w latach 1158—1160, to wspólne źródło musiało powstać wcześniej o kilka przynajmniej lat, co przybliży je nieco do czasów Krzywoustego. Musiało to być zarazem źródło polskie, a więc także bliższe teatrowi wydarzeń, opisanych w rozdz. IV księgi drugiej *Dialogu*. Naturalnie Herbord zniekształcił nieco informacje swego źródła (widać to chociażby w rozdz. I, a zobaczymy ślad tego i w rozdz. IV), ale mimo wszystko przyjęcie przedstawionego wyżej poglądu zwiększyłoby wiarygodność interesującego nas przekazu od strony źródłoznawczej. Jednakże i bez tego poglądu nie można lekceważyć źródła, napisanego za życia części osób, działających w okresie, którego ono dotyczy. Z drugiej strony także zwiększenie ogólnej wiarygodności źródła nie zwalnia od kontroli jego informacji za pomocą innych danych, do czego teraz przechodzimy.

Sam tytuł rozdziału wskazuje na dwie fazy stosunków polsko-ruskich, które są tematem rozdziału (co już samo wskazuje na pewną jego obcość w dziele o św. Ottonie jako misjonarzu Pomorza, w którym mieści się o tyle tylko, że daje tło polityczne następujących później wiadomości o stosunkach polsko-zachodniopomorskich): *De bello et pace Ruthenorum cum duce Boleslao. Quomodo Boleslaus per ductorem militie sue Petrum Ruthenos capto rege circumvenit*.

Rex vero et omnes principes Ruthenorum sine amicitia et pace ducis non se quietos fore perpendentes viam inueniente mutue pacis et gracie illius prudentie ac fidei committendam presumpserunt. Ille vero — hanc honestissimam ratum viam statuende atque firmande pacis — filiam ipsius regis petiuit et accepit uxorem, videlicet ut hoc affinitatis commercio tam principes ipsi quam subditi eis terre utriusque populi pacem ad invicem haberent perpetuam atque in necessitatibus et oportunitatibus suis mutuo sibi contra hostes presidio forent atque auxilia portarent.

Stosunkami polsko-ruskimi za panowania Bolesława Krzywoustego zajął się dokładniej Bronisław Włodarski¹⁵, którego pamięci poświęcony

¹⁵ B. Włodarski, *Ruś w planach politycznych Bolesława Krzywoustego* (1102—1138), Zeszyty Naukowe UMK, Historia II, Toruń 1966, s. 37—49. Por. też V. T. Pašuto, *Vnešnjaia politika Drevnej Rusi*, Moskwa 1968, s. 45—48 i 151—153; A. Poppe, *Światopełk II Michał* [w:] *Słownik starożytności słowiańskich* (dalej: SSS), V, Wrocław 1975, s. 571 i n. (gdzie dalsza lit.); W. Swoboda, *Wasylko*, [w:] SSS VI, 2, Wrocław 1980, s. 340 i n.; A. Kijas, *Włodzimierz*, [w:] *ibid.*, s. 534 i n.; tenże, *Wołodar*, [w:] *ibid.*, s. 572 i n. Stosunkami politycznymi tego okresu zajmują się też dokładniej w pracy, o której mowa w poprzednim przyp.

jest niniejszy artykuł. Dalej więc bez bliższej dokumentacji korzystam z ustaleń mistrza, dokładniej zajmując się tylko kwestiami wymagającymi uzupełnień lub modyfikacji. Ustalono ponad wszelką wątpliwość, że „królem Rusi”, którego córkę Bolesław pojął za żonę, był wielki książę kijowski Świętopełk Izaśławowicz. Nie potwierdzono natomiast dotychczas, by małżeństwo Bolesława ze Zbysławą Świętopełkówną miało na celu umocnienie pokoju zawartego po walkach. Można by więc co najwyżej domyślać się, że już tu pomyślono sojusznika Krzywoustego, Świętopełka, z ich wspólnymi przeciwnikami, Rościsławowiczami przemysko-trembowelsko-zwienigrodzkimi. Taka kontaminacja nie jest jednak bynajmniej oczywista. Konflikty wewnętrzne w Polsce mogły skomplikować stosunki polsko-ruskie. Co prawda najazd Połowców na dzielnicę Krzywoustego¹⁶, który śmiało możemy łączyć z inspiracją Rościsławowiczów, wskazuje, że ci na Bolesława przenieśli swą dotychczasową wrogość do Władysława Hermana, a niepodporządkowanie się Rościsławowiczów decyzjom wiecu wityczewskiego¹⁷ świadczy o trwającym nadal konflikcie ich ze Świętopełkiem Izaśławowiczem i Włodzimierzem Monomachem. W ten sposób Krzywousty byłby przynajmniej naturalnym sojusznikiem Świętopełka. Raczej jeszcze przed śmiercią Władysława Hermana (chronologia roczna w *Powieści wremiennych let* w tym okresie wykazuje zmiany stylu rocznego¹⁸, więc datacja może budzić pewne wątpliwości) Jarosław Jaropelkowicz, bratanek Świętopełka, zbuntował się przeciw niemu w Brześciu¹⁹ — trudno sobie wyobrazić, by wystąpił przeciw mającemu wówczas silne poparcie Monomacha Świętopełkowi, gdyby nie liczył na pomoc z Polski. Może to przemawiać za pogorszeniem się stosunków między Władysławem Hermanem a Świętopełkiem — już zresztą wcześniej Dawid Igorowicz uciekał przed Świętopełkiem do Polski²⁰. Kiedy uwięziony przez stryja Jarosław Jaropelkowicz zdołał 1 X 1102 r. (już więc po śmierci Hermana) zbiec z Kijowa, uciekał w kierunku Mazowsza, a więc dzielnicy Zbigniewa, ale został znów schwytyany na granicy polskoruskiej nad Nurem²¹. Co prawda nie musi to oznaczać, że nie został na Mazowsze przez Zbigniewa wpuszczony (co byłoby wyrazem polityki tego księcia, zmierzającej do sojuszu ze Świętopełkiem), ale też nie jest świadectwem wrogości Zbigniewa wobec wielkiego księcia kijowskiego, gdyż Jaropelkowicz mógł może liczyć na kontynuowanie przez Zbigniewa

¹⁶ Gall, lib. II, cap. 19, s. 86 i n.

¹⁷ *Povest' vremennyh let*, izd. D. S. Lichačev, B. A. Romanova, Moskva—Leningrad 1950 (dalej: PVL), č. I, s. 181 i n.

¹⁸ Por. A. G. Kuz'min, *Načalnye etapy drevnerusskogo letopisanija*, Moskva 1977, s. 226 i n. i 242 i n.

¹⁹ PVL I, s. 182.

²⁰ PVL I, s. 180 i n. (pod 6605 i 6607 chodzi o to samo wydarzenie).

²¹ PVL I, s. 182.

polityki Hermana z ostatnich lat. Jakby nie było, coś w stosunkach polsko-kijowskich w tym czasie zepsuło się, ale mamy za mało danych, by sprecyzować zmiany w tych stosunkach na przełomie XI i XII w.

Przekaz Herborda o motywacji małżeństwa Bolesława ze Zbysławą jako umocnienia (warunku) pokoju między Bolesławem a Świętopełkiem zdaje się mieć poparcie w sformułowaniu Galla, iż małżeństwo to zostało zawarte ze względu na *patrie necessitatem*²². Również zawarcie przez Świętopełka, Monomacha i związanych z nimi książąt ruskich pokoju z Połowcami 15 IX 1101 lub 1102 r.²³ i kilkuletnie dotrzymanie go (gdyż podana pod 6611 r. walna wyprawa ruska na Połowców odbyła się później²⁴) może przemawiać za gotowością do porozumienia z Rościszłowiczami i konfliktu z Polską. Na jakieś walki polsko-ruskie starczyłoby czasu nawet przy przyjęciu poglądu, że Zbysława została wysłana do Polski 10 XI 1102 r., a do zaślubin doszło w pierwszych miesiącach 1103 r.²⁵ W rzeczywistości źródło wiarygodne, jakim jest *Rocznik dawny*, podało małżeństwo Bolesława pod 1103 r.²⁶, ale nie da się interpretować przekazu *Powiesti wremiennych let* pod 6610 r., iż „w sie że leto wiediena byst' dszczi Swiatopólcza Sbyślawa w Lachy za Bolesława, miesiaca nojabria w 16 dien”²⁷, jako informacji o „prowadzeniu” Zbysławy do Polski. Czasownik „wiesti” w kontekście związku między kobietą i mężczyzną oznacza zawarcie legalnego, oficjalnego małżeństwa, a pochodne rzeczowniki — legalną, uznaną żonę (w przeciwieństwie do nałożnicy)²⁸. Nie wątpimy więc, że data dzienna 10 listopada odnosi się do zaślubin

²² Gall, lib. II, cap. 23, s. 90.

²³ PVL I, s. 182.

²⁴ Wskazuje na to porównanie z *Pouczeniem Monomacha*, PVL I, s. 161, gdzie właściwsza kolejność wydarzeń (por. wyżej przyp. 14).

²⁵ Por. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 120; N. de Baumgarten, *Généalogies et mariages occidentaux des Rurikides russes du Xe au XIIIe siècle*, Orientalia Christiana 1927, vol. 9, fasc. 1, s. 10 i n.; K. Maleczyński, [w:] Gall, s. 90 i 94, przypisy, gdzie dalsza lit. Datacja Maleczyńskiego opiera się na próbie ustalenia czasu pobytu w Polsce legata papieskiego Gwalona, według Galla (lib. II, cap. 23—27, s. 90—94) przebywającego tu po dwóch wyprawach polskich, będących odwetem za zaatakowanie przez siły czeskie dzielnicy Krzywoustego podczas jego zaślubin ze Zbysławą, ale według *Rocznika kapituły krakowskiej (Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, MPH Sn, t. 5, Warszawa 1978, s. 54, por. tamże przyp. 149—152 z lit. przedmiotu) Gwalon był w Polsce w 1104 r. Jest tu wiele niejasności, możliwe jest pomylenie przez Galla Anonima kolejności wydarzeń. Nie są to dane, pozwalające podważyć datację małżeństwa Bolesława ze Zbysławą, występującą w źródłach wiarygodnych.

²⁶ *Najdawniejsze roczniki krakowskie...*, s. 44 (i przyp. 44, gdzie dalsze dane).

²⁷ PVL I, s. 183.

²⁸ Slovar' ruskogo jazyka XI—XVII vv., vyp. 2, Moskva 1975, s. 44 (vedenica), 46 (vedovica), 116 (vesti. 4), 251 (vodimaja), 252 (voditi ženu).

Bolesława ze Zbysławą (dlaczego zresztą latopis miałby odnotować datę wysłania księżniczki z Kijowa, a nie dużo ważniejszy fakt zaślubin?), a wobec tego, że w *Powieści* pod 6610 r. zebrano informacje wykraczające poza rok dwunastomiesięczny, możemy zestawzić tę datę dzienną z datą rocznika polskiego i przyjąć, iż małżeństwo zostało oficjalnie zawarte właśnie 10 XI 1103 r.²⁹ Wobec tego między zgonem Hermana a zawarciem małżeństwa było dość dużo czasu, by odejmując nawet czas przeznaczony na starania w kurii papieskiej o zgodę na związek między krewnymi i na zawarcie pokoju, przyjąc pewien okres konfliktu między Krzywoustym a Świętopełkiem, do którego Gall Anonim podał aluzję, pisząc o „konieczności ojczyzny” jako motywie małżeństwa, ale pomijając konflikt, jeśli jego przebieg był dla księcia polskiego niepomyślny.

W ten sposób dochodzimy do konkluzji, że wiadomość Herborda o konflikcie między Krzywoustym a przyszłym teściem może być (choć nie musi) prawdziwą. Podane dalej współdziałanie zbrojne księcia polskiego i władcy ruskiego jest dobrze znane skądinąd (przynajmniej jeśli chodzi o korzystanie przez Bolesława z posiłków ruskich), nie ma więc tu potrzeby uzasadniania wiarygodności Herborda, który dalej pisze tak:

Colebant [Bolesław i „król Rusi” — J.P.] ergo se mutuis beneficiis socer et gener, magnificatusque est Bolezlaus et cofortatus ac prosperatus undique, nec ulla ei erat contradiccio universis potestatis sue terminis hoste nullo turbatis.

Przy pewnej przesadzie można przyjąć przekaz Herborda w tym fragmencie o tyle, iż rzeczywiście okres trwania małżeństwa Bolesława ze Zbysławą był dlań generalnie rzecz biorąc pomyślny: zjednoczył kraj, odpierał ataki czeskie i niemieckie, sam kontratakował, a ponadto rozpoczął opanowywanie Pomorza.

Verum ea perfunctoria et brevis erat tranquillitas. Nam post annos paucos Ruthenissa uxor Bolezlaui moritur unum tantum ei filium relinquens; unde quasi raptò vinculo, quo tota inter generum et socerum constabat amicitia, dudum conspicita bella paulatim recrudescunt.

Wiadomość o tym, że z małżeństwa Bolesława i Zbysławy przeżył tylko jeden syn (o córce czy córkach nie ma tu mowy) jest również prawdziwa³⁰, podobnie jak wzmianka o tym, że *post paucos annos* Zbysława zmarła, bowiem „niewiele lat” upłynęło od 1103 r. bez względu na to, czy przyjmujemy śmierć Zbysławy w 1108, 1109—1112 czy na koniec w 1113 r.³¹ Przyznajemy rację Włodarskiemu, że do śmierci Świętopełka

²⁹ Dokładniej o tym w pracy, o której mowa w przyp. 14.

³⁰ Por. K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1, Wrocław 1973, s. 39; wcześniej: O. Balzer, *Genealogia...*, s. 126.

³¹ *Ibid.*, s. 121; S. Kętrzyński, Na marginesie „Genealogii Piastów”, *Przegląd Hist.* 1931, t. 29, s. 194 i n.; K. Maleczyński, *Bolesław Krzywousty...*, s. 154, 235

Izasławowicza nie doszło do pogorszenia stosunków polsko-ruskich. Przemawia za tym między innymi jednoczesność wyprawy Krzywoustego na Prusy i Jarosława Świętopełkowicza na Jaćwież, wskazująca na współdziałanie i uzgodnienie podziału sfer wpływów wśród ludów bałtyjskich³², a ponieważ bezpośrednio po wyprawie Jarosław (owdowiał po zgonie pierwszej żony, córki Władysława Hermana) pojął za żonę córkę Mściława Włodzimierzowicza³³, jest jasne, iż Krzywousty, Świętopełk i Włodzimierz Monomach należeli do jednego obozu politycznego. Przyjmowanie wrogości Monomacha wobec Polski ma charakter aprioryczny, niczym nie uzasadniony poza sytuacją późniejszą, a tym bardziej nie da się na podstawie rzekomej wrogości między Krzywoustym a Monomachem wyrokować, iż pogorszyły się stosunki z Kolomanem węgierskim³⁴. Jest oczywiste, że otoczeni przez sojuszników Krzywoustego Rościśławowicze (próbujący oprzeć się na sojuszu z Bizancjum, które jednak od Polski było dalekie) nie mogli występować zbrojnie przeciw Polsce. Monomach wkrótce po objęciu tronu kijowskiego, po śmierci Świętopełka, doprowadził do małżeństwa swego syna Romana z córką Wołodara przemyskiego (1 IX 1113 r.)³⁵. Oznaczało to gruntowną zmianę w stosunkach między Kijowem a Rościśławowiczami, ale bynajmniej nie jest to świadectwem antypolskiego ostrza nowego sojuszu. Bardziej mogło chodzić o oderwanie Rościśławowiczów od przymierza z Bizancjum, a także umocnienie frontu przeciw Węgom, skąd król Koloman wygnał swoją żonę, a córkę Monomacha, Eufemię. Krzywousty widocznie od wschodu czuł się bezpieczny, skoro nasilił ekspansywną politykę wobec Prus i Pomorza³⁶.

W konsekwencji po raz pierwszy napotykamy na wyraźną nieścisłość Herborda. Nie tylko nie widzimy pogorszenia się stosunków między Krzywoustym a Świętopełkiem po zgonie Zbysławy, ale przez jakiś czas po śmierci Świętopełka nie dostrzegamy też konfliktu z jego następcą, Włodzimierzem Monomachem. Można tylko przyznać rację żywotopisarzowi św. Ottona (czy jego źródłu) w tym, że do konfliktu polsko-ruskiego rzeczywiście doszło dopiero po zgonie Zbysławy, ale bynajmniej nie od razu. Rzecz polega na tym, że w przekazie Herborda nie odróżnia się Bolesławowego teścia, a więc Świętopełka, od Wołodara, który, zidentyfikowany

i n., 238; tenże, *Bolesław III...*, s. 211, 312 i n. Argument o braku posiłków ruskich dla Krzywoustego w 1109 r. nie ma rozstrzygającego znaczenia dla datowania zgonu Zbysławy. Skłonni jesteśmy widzieć zgon Zbysławy bliżej późniejszej z tych dat.

³² Por. J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie...*, s. 103 i n.

³³ PVL I, s. 195.

³⁴ Tak K. Małeczyński, *Bolesław III...*, s. 72, 76 i 110.

³⁵ PVL I, s. 197.

³⁶ Por. K. Małeczyński, *Bolesław III...*, s. 116, 127 i n., 142 i n., 158 i 160.

z wielkim księciem kijowskim, występuje dalej jako ten sam „król Rusi” w obszernie opisanym epizodzie jego porwania. Jest jednak charakterystyczne, że w przekazie Wincentego, chociaż Wołodar został nazwany po imieniu, określono go tylko ogólnikowo księciem ruskim, i nie ma wzmianki o żadnych innych współcześnie występujących książętach Rusi, a uznanie Wołodara za głowę „buntu”, tzn. przywódcę wystąpienia zbrojnego przeciw Krzywoustemu sąsiadów (którzy przedtem byli księciu polskiemu rzekomo podlegli) mogłoby sugerować także, że chodzi o naczelnego księcia Rusi, a więc jej „króla”³⁷. Mamy tu więc daleko posuniętą zbieżność z przekazem Herborda, chociaż mistrz Wincenty, jak zwykle, swoją wersję ubarwił i dalej odbiegł od rzeczywistości. Jest możliwe, że ze względu na podobieństwo imion Wołodara i Włodzimierza (Monomacha) obydwu połączono w jedną postać. Wołodar z wielką trudnością mógłby organizować współdziałanie przeciw Polsce wymienionych przez Herborda sojuszników Rusi poza Połowcami, skoro panował z dala od Prus i Pomorza, a Maleczyński słusznie zanegował wiarygodność późnego przekazu, mającego wskazywać na to, że Wołodar żonaty był z księżniczką pomorską³⁸. Jeśli jednak przyjmiemy kontaminację Wołodara i Monomacha we wspólnym źródle Herborda i Wincentego, to możliwości Monomacha okażą się pod tym względem znacznie większe.

Włodzimierz Monomach około 1116 r. (wątpliwości datacyjne wynikają znów z nieściśłości siatki rocznej w *Powieści wremiennych let*) rozprawił się z książętami połockimi i wysłał wyprawę przeciw Połowcom nad Don, a wkrótce potem zawarł pokój z Tugorkanem, najznacniejszym z chanów połowieckich, którego wnuczkę pojął za żonę syn Włodzimierza Andrzej — porozumienie z Rościsławowiczami umożliwiło zawarcie sojuszu kijowsko-połowieckiego³⁹. Sojusz miał mieć ostrze nie tylko antybizantyjskie, jak okaże się dalej. Niebawem do antybizantyjskiego porozumienia wciągnięty został i młodzutki król węgierski Stefan II, z którego siostrą ożenił się po 1116 lub nawet 1117 r. syn Wołodara Włodzimierko⁴⁰. Zięciem Monomacha został ponadto książę grodzieński (a więc sąsiad Jaćwiegów i niemal sąsiad Polski) Wsiewołodko Dawidowicz⁴¹. Okrażony został z trzech stron Jarosław, syn poprzedniego wielkiego księcia kijowskiego Świętopelka z linii Izaśława Jarosławowicza, trady-

³⁷ Magistri Vincentii, *Chronicon Polonorum*, lib. III, cap. 20, MPH II, s. 351 i n.

³⁸ K. Maleczyński, *Bolesław III...*, s. 212 i n.

³⁹ PVL I, s. 200—202; por. A. Kuz'min, op. cit., s. 81—84.

⁴⁰ Por. K. Maleczyński, *Bolesław III...*, s. 208 i n.; A. Kijas, *Włodzimierz*, [w:] SSS VI, 2, s. 535 i n.

⁴¹ *Ipatevszkaja letopis'. Polnoe sobranie russkich letopisej* (dalej PSRL), t. 2, wyd. 2, S.-Peterburg 1908 (dalej: Ipat.), kol. 284 (por. 292, 309 i 315); por. V. N. Tatiščev, *Istorijskaja Rossijskaja v semi tomach*, t. 2, Moskwa—Leningrad 1963, s. 154.

cyjnie już utrzymującej szczególnie dobre stosunki z Polską (do niedawna szwagier Krzywoustego i to podwójny), który widocznie spodziewał się większego udziału w spuściźnie po ojcu. Trudno stwierdzić, czy jego konflikt z żoną, córką Mściława Monomachowicza, był bardziej przyczyną czy skutkiem sporów z Monomachem⁴². W każdym razie w 1117 r. wyprawa książąt ruskich z Monomachem na czele i z udziałem obu Rościsławowiczów na Wołyń, który był dzielnicą Jarosława, zmusiła tegoż do ukorzenia się przed Monomachem, ale to nie zakończyło konfliktu. Bojarowie zbuntowali się przeciw Jarosławowi, który uszedł może przez Węgry (co pewne nie jest) do Polski; Monomach rządy we Włodzimierzu Wołyńskim przekazał swemu synowi Romanowi (zięciowi Wołodara przemyskiego), a po jego rychłej śmierci — drugiemu, Andrzejowi, ożenionemu z Połowczanką. W 1119 lub 1120 r. Monomach wysłał swego syna Andrzeja „s poganymi” na łupieską wyprawę do Polski, niewątpliwie mającą na celu zniechęcenie Krzywoustego do udzielenia pomocy Jarosławowi Świętopełkowiczowi⁴³.

W ten sposób potwierdza się z przekazu Herborda istnienie antypolskiego sojuszu „króla Rusi” (tzn. Włodzimierza Monomacha i Wołodara Rościsławowicza przemyskiego) i Połowców. Wybuch konfliktu polsko-ruskiego (w którym przeciw Krzywoustemu stanęli wszyscy niemal książęta ruscy, w tym wszyscy z bezpośredniego sąsiedztwa) był następstwem sporu między Monomachem a Jarosławem Świętopełkowiczem. O wrogości Monomacha wobec Polski można dowodnie mówić nie wcześniej niż w 1117 r.

W przekazie Herborda o koalicji antypolskiej jest mowa w dalszym ciągu rozdz. IV księgi drugiej. W związku z wybuchem wojny z „królem ruskim” Krzywousty zwołał naradę, pytając o sposób działania. Wtedy wystąpił Piotr, *milicie ductor*, który zaczął tak mowę:

Si suis tantum, inquit, Rutheni viribus dimicarent, illos a nobis conteri difficile non esset. Sed habent Flavos, habent Pruscos, habent eciam Pomeranos, gentem ydolatram inuisam ac nimis indomitam. Quos omnes simul in arma provocare quam durum sit, inexperti non sumus, quamvis ante de his triumphos habuerimus. Quocirca meo animo consilium incidit Ruthenos arte melius superari.

Po czym Piotr zaoferował się udać do „króla Rusinów” i porwać go, co też, wkradłszy się w jego łaski, uczynił. Miało to rzekomo tak przestraszyć śmiałych Rusinów, że za życia księcia nie poważyli się wystąpić przeciw niemu. Chodzi oczywiście o Krzywoustego, ale może w pierwotnym źródle chodziło o Wołodara? Za „króla Rusinów” złożono ogromny

⁴² Tą wymagającą porównania szeregu latopisów sprawą zajmują się szerzej w pracy z przyp. 14.

⁴³ Ipat., kol. 284—286.

okup, który zubożył Ruś, zawarto też pokój, zaprzysiężony przez „króla” i możnych ruskich, którego warunkiem między innymi było, że strona ruska nie będzie więcej popierać Pomorzan. W przekazie mistrza Wincentego wiadomości są podane w sposób bardzo podobny, co przy znanym przetwarzaniu źródeł przez naszego kronikarza niedwuznacznie wskazuje na korzystanie ze wspólnego z Herbordem źródła. Z istotniejszych różnic należy wymienić występowanie u Wincentego imienia porwanego księcia — Wołodara. Traktowany jest jako głowa koalicji antypolskiej (jak u Herborda), ale brak wyszczególnienia jego sojuszników. Wiadomo, że byli oni sąsiadami Polski. Brak także przyrzeczenia odstąpienia od sojuszu z Pomorzanami. Tylko to ostatnie może (ale nie musi) być dodatkiem Herborda, gdyż dałoby się motywować przejściem do następnego rozdziału, mówiącego o walkach Krzywoustego z Pomorzanami.

Porwanie Wołodara znane jest też z latopisów ruskich. W *Latopisie hipackim* po informacji o nieudanym ataku Jarosława wraz z Polakami na Czerwień (w dzielnicy wołyńskiej Andrzeja Monomachowicza) pod 6629 (1120 lub 1121) r. pod następnym podano: „Wołodaria jaszka Lachowie I'stiu, Wasiłkowa brata”, poczem pod 6631 jest obszerniejsza relacja o nowej wyprawie na Wołyń Jarosława Świętopelkowicza, tym razem z Węgrami, Polakami, Czechami oraz z Wołodarem i Wasylkiem Rościsławowiczami (co potwierdza przejście ich na stronę Krzywoustego po porwaniu Wołodara). Podczas oblężenia Włodzimierza Wołyńskiego Jarosław został zabity, a z dalszych wydarzeń wynika, że z jego śmiercią skończyła się przyczyna konfliktu polsko-kijowskiego. Z przekazu *Latopisu hipackiego* pod 6653 r. wiadomo, iż porwania Wołodara dokonał „Pietrko”. Być może był on wspomniany w pierwotnej wersji latopisarzkiej także pod 6630 r., ale zawierający taką informację przekaz Tatischezewa wykazuje ślady późniejszej obróbki tekstu pod wpływem zapewne źródeł polskich⁴⁴. Z przytoczonych danych wynika, że porwanie Wołodara przez Piotra Włostowica nastąpiło w 1121 lub 1122 r., zaś pod 6632 (1123 lub 1124) r. mowa jest o ożenku Wsiewołoda Dawidowicza z „Lachowicą”, niewątpliwie córką Bolesława Krzywoustego⁴⁵. Była to droga do ocieplenia stosunków także z Włodzimierzem Monomachem, w każdym razie kończą się wiadomości o konfliktach Krzywoustego z linią Włodzimierza Monomacha. W ten sposób najszersze ramy, kiedy mógłby funkcjonować antypolski sojusz Rusi z Połowcami, Prusami i Pomorzanami wyznaczają lata 1117—1124. Jeśli dosłownie rozumieć tekst Herborda, to o sojuszu tym mówiono na naradzie, która musiała sporo wyprzedzać porwanie Wołodara. Biorąc pod uwagę czas, potrzebny na zdobycie przez

⁴⁴ Ipat., kol. 286 i n. i 319; por. V. N. Tatiščev, op. cit., t. 2, s. 135 i 158.

⁴⁵ Ipat., kol. 288; por. O. Balzer, *Genealogia...*, s. 137 i n.

Piotra zaufania Wołodara, i datując porwanie na 1121 lub 1122 r., wspomniana koalicja musiałaby istnieć przynajmniej w 1120 lub 1121 r.

Potwierdzenie zgodności ze źródłem ruskim nie tylko samego porwania Wołodara przez Piotra Włostowica, ale i udziału Połowców w walkach polsko-ruskich tego czasu, stanowi istotny argument za wiarygodnością informacji o sojuszu z Rusią także Prusów i Pomorzan. Należy to jednak dodatkowo skontrolować. Przyjęcie kontaminacji Wołodara i Włodzimierza Monomacha, rzeczywiście do ugody z porwanym Wołodarem wspólnie walczącym z popieranym przez Polaków Jarosławem Świętopełkowiczem, w innym świetle stawia możliwość zawarcia antypolskiego porozumienia Rusi z Prusami i Pomorzanami. W rękach syna Monomachowego Mściława, a potem jego syna Wsiewołoda, był Nowogród Wielki. Nie ma potrzeby przypominania tu o aktywności handlowej tego północnoruskiego ośrodka, obejmującej całą strefę bałtycką i dającej sposobność do kontaktów politycznych. Ograniczmy się do tych ostatnich i to w interesującym nas okresie. Syn Monomacha Mściśław nowogrodzki w krajach skandynawskich na cześć swego anglosaskiego macierzystego dziadka nazywany był Haraldem. Jego żoną była Krystyna, córka króla szwedzkiego Ingego, której siostra była wydana za króla duńskiego Nielsa. Córkę Mściława i Krystyny, Malfrydę, pojął za żonę za pośrednictwem jarła Szlezwiku Eilifa wracający w 1111 r. z pielgrzymki jerozolimskiej król Norwegii Sygurd⁴⁶. Po klęsce Nielsa duńskiego w walce z „królem” obodrzyckim Henrykiem Gotszalkowiczem (związany politycznie z księciem saskim Lotarem) w 1113 r. wzrosła aktywność panujących teraz na wodach zachodniobałtyckich Słowian, w czym uczestniczyli też Pomorzanie. Henryk po zwycięstwie nad Duńczykami rozszerzał swe zwierzchnictwo na północnym Połabiu aż po Rugię i Pianę, gdzie zapewne doszło do zetknięcia się ze skierowaną na ziemie północnolucyckie ekspansją zachodniopomorską. Informacja Helmolda, iż Gotszalkowicowi podlegali także Pomorzanie aż do granic Polski, jest zapewne tendencyjną interpretacją istniejącego wówczas sojuszu obodrzycko-pomorskiego. Jeden z synów Henryka Gotszalkowicza nosił imię Woldemar, wskazujące na ruskie koneksje. W 1117 r. Niels zdecydował się na przekazanie namiestnictwa w Szlezwiku Kanutowi Lawardowi, który ze względu na dobre stosunki z Lotarem saskim rokował nadzieje na ułożenie też stosunków z Gotszalkowiczem, co rzeczywiście nastąpiło⁴⁷. Po

⁴⁶ Por. V. T. Pašuto, *Vnešnjaja politika...*, s. 146 (gdzie w odpowiednich przyp. źródła i lit.; zob. też E. A. Rydzevskaja, *Drevnjaja Rus' i Skandinavija v IX—XIV vv. Materialy i issledovanija*, Moskwa 1978, s. 58, 68 i 73, gdzie wybrane w przekładzie rosyjskim teksty źródeł skandynawskich).

⁴⁷ K. Wachowski, *Słowiańszczyzna Zachodnia*, wyd. 2, Poznań 1950; W. Czaplinski, K. Górski, *Historia Danii*, Wrocław 1965, s. 54; W. Kowalenko, *Henryk*, [w:] SSS II, 1, s. 200 i n.; G. Labuda, *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny*

uzyskaniu władzy w Szlezwiku Laward pojął za żonę drugą córkę Mściława-Haralda, Ingeborgę. Ich syn otrzymał później imię Waldemara na cześć ruskiego pradziada, Monomacha, miał jednak trzy siostry, co małżeństwo rodziców pozwala cofnąć przed 1127 r., a ze względu na datę małżeństwa Halmfrydy i normalność ożenku przy obejmowaniu władzy możemy i ten związek datować bliżej 1117 r. Według *Knytlingasagi* Kanuta Lawarda reprezentował w pertraktacjach o wspomniane małżeństwo na dworze nowogrodzkim bogaty kupiec z pruskiej Sambii, Vidgaut⁴⁸. Mamy tu wyraźny ślad kontaktów rusko-pruskich nie pozbawionych wymowy politycznej. Zapewne Prusami byli przebywający w Nowogrodzie Wielkim (znani z listów na brzoźowej korze) Azgut (ok. 1085 r.) i Budot (XII w.)⁴⁹ — pomijamy tu Prusów znanych w tym mieście później i sprawę ulicy Pruskiej, odgrywającej znaczną rolę polityczną w Nowogrodzie. Możliwości oddziaływania na terenie Prus miał niewątpliwie też zięć Monomacha z Grodna — Wsiewołodko. Chociaż Prusowie nie stanowili zorganizowanego państwowo społeczeństwa, to mogli przecież ulegać oddziaływaniom ruskich „agentów”, a wyprawy Krzywoustego na Prusy są oczywistym śladem wrogości przynajmniej niektórych plemion pruskich w tym okresie wobec Polski.

Istnienie sojuszu pomorsko-pruskiego uznawane jest w literaturze przedmiotu dla nieco wcześniejszego okresu rządów Bolesława Krzywoustego⁵⁰, ale właściwie nic nie stoi na przeszkodzie, by funkcjonował on i po 1115 r. — nie musiało temu przeszkodzić i zajęcie Pomorza Gdańskiego przez władcę Polski — wobec możliwości kontaktów morskich. Pewne jądro prawdy kryje się zapewne w przekazie mistrza Wincentego o oddzielnych i wspólnych najazdach Prusów i Pomorzan na Mazowsze — nie tylko w czasach biskupa Szymona, ale i jego następcy Aleksandra⁵¹. W tym kontekście jest prawdopodobne, iż przypisanie przez Ebona Wolinianom podczas rozmowy z poprzednikiem św. Ottona Bernardem okre-

Zachodniej, t. 2, Poznań 1964, s. 173 i n.; K. Maleczyński, *Bolesław III...*, s. 137; por. też wyżej przyp. 36. W tychże pracach podano źródła i starszą lit. przedmiotu.

⁴⁸ *Ex historia regum Danorum dicta Knytlingasaga*, Monumenta Germaniae Historica, Scriptores XXIX, s. 292 i n. (por. przekład rosyjski odpowiedniego fragmentu: E. A. Rydzevszkaja, op. cit., s. 73 i n.); por. V. T. Pašuto, *Vnešnjaja politika...*, s. 146 i n. i przyp. 4 na s. 330 (gdzie dalsze źródła i lit.). O Widgaucie por. J. Powierski, *Wiskiauty*, [w:] SSS VI, 2, 484 (a zwłaszcza cyt. tam na s. 486 lit. w tym pracę K. Ślaskiego).

⁴⁹ Por. N. V. Podolskaja, *Antroponimikon berestjanych gramot*, [w:] *Voostočnoslavjanskaja onomastika. Issledovanija i materialy*, Moskva 1979, s. 205 i n., 208 i n. Badaczka ta dopuszcza możliwość hebrajskiej genezy imienia Azgut, por. jednak o członach wymienionych imion: V. N. Toporov, *Prusskij jazyk. Slovarz*, Moskva 1975 i nu.: A—D, s. 120 (as-, az-) i 263 (Bundo-); E—H, s. 323 (gud- i gut-).

⁵⁰ K. Maleczyński, *Bolesław III...*, s. 140 i n.

⁵¹ *Mistrz Wincenty*, lib. III, cap. 8.

ślenia „fratres nostri Pruozenses”⁵² było wyrazem przekonania tego żywotopisarza, iż Prusowie byli nie tylko „braćmi” Pomorzán w pogaństwie, ale i ich sojusznikami. Jeszcze później, w 1127/1128 r., jak chce Maleczyński, lub wcześniej, najazd zachodniopomorski dotarł aż do Płocka⁵³, co może także wskazywać na dążenie do antypolskiej aktywizacji Prusów, a może i Rusinów. Płock bowiem leżał daleko od granic władztwa Warcisława zachodniopomorskiego. Tak więc istnienie sojuszu pomorsko-pruskiego, skierowanego przeciw Polsce, przy niewątpliwych kontaktach prusko-ruskich, może przemawiać na korzyść przekazu Herborda. Podobny argument wynika z prawdopodobnego istnienia współpracy Kanuta Lawarda, Henryka Gotszalkowica i Pomorzán przy jednoczesnym niewątpliwym związku Lawarda z Rusią. Wydaje się, że kontakty obodrzycko-ruskie i zachodniopomorsko-ruskie dałoby się wykazać również na podstawie analizy imion dynastycznych⁵⁴. Chociaż więc w sumie w wypadku Pomorzán i Prusów tylko pośrednie lub ułamkowe dane przemawiają za ich porozumieniem, choćby luźnym, z Rusią (z Włodzimierzem Monomachem) to warto też zwrócić uwagę, że tak Pomorzanie i Prusowie, jak Ruś, rzeczywiście walczyli z Polakami, a ponieważ Włodzimierza Monomacha znamy w ogóle jako rozsądnego polityka o szerokich horyzontach, to również z logicznego punktu widzenia wydaje się wręcz nieprawdopodobne, by ów wielki książę kijowski, dzięki handlowej pozycji Nowogrodu i politycznym kontaktom (przez swego syna Mściława) ze Skandynawami mający możliwość nawiązania stosunków z naturalnymi właścicielami sprzymierzeńcami, w rzeczywistości ich nie nawiązał.

Według hagiografów św. Ottona zakończona narzuceniem zwierzchnictwa wielka wyprawa Bolesława Krzywoustego odbyła się na 3 lata przed styczniem 1125 lub 7 lat przed majem 1128 r. Nie przywiązując, w przeciwieństwie do Maleczyńskiego, wagi do ścisłości tego rodzaju określeń i dopuszczając użycie pełnej lub włącznej rachuby lat, otrzymujemy jako datę wyprawy lata 1121—1123, a ponieważ w pewnym etapie tejże wyprawy wojska polskie przeszły przez skute lodem wody Zalewu Szczecińskiego (z czego w dalszej tradycji powstała wersja o zamorskiej wyprawie Bolesława), to najłatwiej byłoby odnieść ową decydującą fazę wojny do okresu około zimy 1121/1122 lub raczej zimy 1122/1123⁵⁵. Tak więc podczas narady, na której Piotr Włostowic miał zaproponować porwanie Wołodara, a więc w 1120 lub 1121 r., konflikt polsko-zachodnio-

⁵² Ebo, lib. II, cap. 1, s. 52.

⁵³ Ebo, lib. III, cap. 13; por. K. Maleczyński, *Bolesław III...*, s. 185 i 194.

⁵⁴ Por. wyżej przyp. 14.

⁵⁵ Por. K. Maleczyński, *Bolesław III...*, s. 148 i n., gdzie podano źródła i starszą lit.

pomorski jeszcze trwał. Można więc wtedy widzieć w Warcisławie zachodniopomorskim sojusznika Rusi.

W sumie uważamy, że Herbord skorzystał z wiarygodnego źródła, kiedy pisał o istnieniu antypolskiej koalicji, obejmującej Ruś, Połowców, Prusy i Zachodnie Pomorze. W tym składzie koalicja trwała zaledwie kilka lat, a zapewne była nawet jeszcze szersza, obejmując też Lotara saskiego i jego nadbałtyckich satelitów, Kanuta Lawarda i Henryka Gotszalkowica. Wbrew pozorom nie była ona zbyt groźna. Dla Monomacha była to kwestia koniunkturalna, związana z konfliktem z Jarosławem Świętopelkowiczem. Prusowie ze względu na swą organizację byli mało efektywni. Odległość między Kijowem a Pomorzem Zachodnim nie mogła ułatwiać koordynacji działań. Lotar saski był szachowany przez królewskie stronnictwo w Niemczech, z którym Krzywousty miał pewne kontakty chociażby przez swą żonę Salomeę z Bergu. Węgrzy się wahali, Czesi sprzyjali władcy Polski. Istotne znaczenie miała energia i szybkość działań Krzywoustego, skoncentrowanie uwagi na sprawach nadbałtyckich (gdyż i dlań sprawa Jarosława Świętopelkowicza była widocznie drugorzędna, skoro osobiście nie zaangażował się w walki z Rusią).

VERIFIZIERUNG DER ÜBERLIEFERUNG HERBORDS
 ÜBER DIE POMMERSCHRUTHENISCHE ALLIANZ GEGEN
 BOLESŁAW KRZYWOUSTY (SCHIEFMUND)

(Zusammenfassung)

Herbord schreibt in seinem *Dialogus de vita s. Ottonis episcopi Babenbergensis* zweimal über das gegen den Herzögen von Polen, Boleslaw Krzywousty, gerichtete Bündnis der Pomoranen, Połowcen, Pruzzen und Ruthenen: im Kapitel III und IV des II. Buches. Mit der Absicht, diese Informationen zu verifizieren, befaßt sich der Autor mit den Quellen dieser Nachricht und mit ihrer Glaubwürdigkeit im Kontext der ansonsten bekannten politischen Lage.

Die Kapitel I—IV des II. Buches sind im Vergleich zu anderen Lebensgeschichten des hl. Otto original. In der geographischen Beschreibung des Kap. I kam es zur Kontamination Pommerns mit Polen. Nach Berücksichtigung dieses Irrtums kann eine Verwandtschaft der Beschreibung mit der geographischen Einleitung der Chronik von Gall Anonym festgestellt werden. Mit anderen Details führt dies zum Schluß, daß Herbord in den ersten Kapiteln seines II. Buches eine früher verlorengegangene polnische Quelle nutzte, die im Zusammenhang mit Galls Chronik stand. Daraus entnahm der Lebensgeschichtsschreiber sicherlich auch die Nachrichten über die polnisch-ruthenischen Beziehungen (in anderen Fragen glaubwürdig, aber nicht fehlerfrei) und das erwähnte Bündnis der Ruthenen, Połowcen, Pruzzen und Pomoranen.

Andere Quellen enthalten Information über das Bündnis von Ruthenen (Rościsławowicze von Przemyśl—Trembowel) mit den Połowcen, das ebenfalls gegen Polen gerichtet war; über ruthenisch-pruzzische Kontakte, und schließlich über die Be-

trachtung der Pruzzen als „Brüder“ der Pomoranen. Somit gibt es also keine Grundlagen, das letzte Glied der Überlieferung Herbords, nämlich das ruthenisch-westpommersche Bündnis — abzulehnen. Es handelt sich hier um die letzte Periode der Selbständigkeit des Westpommerschen Herzogtums, als zu Beginn der 20er Jahre des XII. Jh. das antipolnische Bündnis der Rościszlawowicze mit dem Großfürsten von Kiew, Włodzimierz Monomach, bestanden hat. Der letztgenannte übte mittels seiner Söhne auch die Obergewalt über Groß-Nowgorod aus, das seine Kontakte in der Balticum-Zone hatte. Die Töchter von Mściślaw-Harald, des Sohnes von Monomach, waren Ehefrauen von Sigurd. I. von Norwegen und Kanud Laward, des Herzogs von Schleswig. Es bestand also ohne weiteres die Möglichkeit, seitens der Ruthenen Bündniskontakte mit Warcisław I. von Westpommern anzuknüpfen. Dies stünde sogar im Einklang mit der großen Auswärtspolitik von Włodzimierz Monomach. Abschließend soll gesagt werden, daß sowohl die quellenkundliche Analyse, als auch die Informationen über die internationalen Beziehungen auf die Glaubwürdigkeit der erörterten Überlieferung Herbords deuten.